

KRK

Śpiewnik



NIE MASZ TO JAK PIERWSZA, NIE

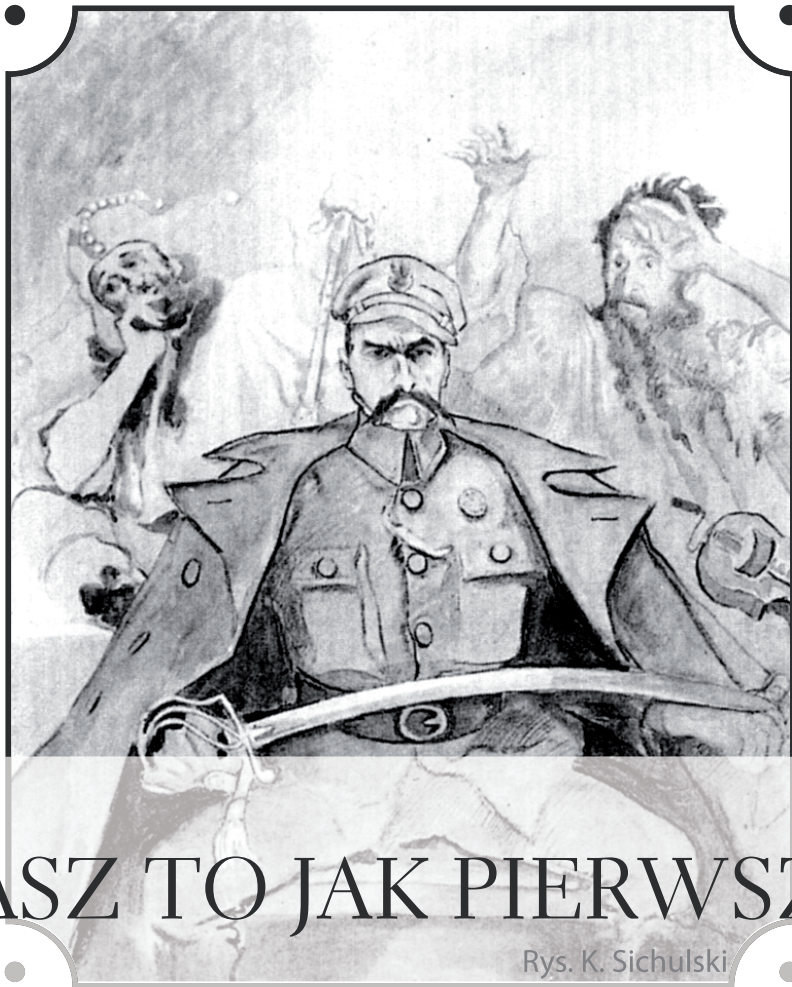
Lekcja Śpiewania pięćdziesiąta siódma
5 sierpnia 2015

Lekcja odbywa się pod patronatem
Prezydenta Miasta Krakowa
Jacka Majchrowskiego

egzemplarz bezpłatny

KRK

Śpiewnik



NIE MASZ TO JAK PIERWSZA, NIE

Rys. K. Sichulski

L (35. po wojnie) MARSZ
SZLAKIEM I KOMPANII KADROWEJ



*„Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie! (...)”*

Po raz kolejny będziemy mieli w Krakowie okazję zaśpiewać wszystkie zwrotki tej i innych pieśni legionowych. To już 101. rocznica Czynu Niepodległościowego Legionów Polskich, 35. po wojnie Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej i 57. Lekcja Śpiewania.

Od lat w sierpniu wyruszają kadrowiacy śladem oddziałów strzeleckich Józefa Piłsudskiego z 1914 roku, na trasie z krakowskich Oleandrów do Kielc. I niezmiennie od lat ten marsz to historyczny fenomen; szczególne połączenie patriotyzmu,

entuzjazmu, dbałości o pielęgnowanie historii, konsekwencji i ułańskiej fantazji wbrew wszelkim przeciwnościom.

Świętujmy tę ważną dla Polski rocznicę ze śpiewem na ustach, manifestując poprzez patriotyczne pieśni pamięć o tych, którzy przed laty walczyli o Niepodległą...

Gorąco zapraszam do wspólnego śpiewania!

*Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa*

Kraków, 5 sierpnia 2015 r.



Szanowni Państwo!

6 sierpnia 1914 r. na rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego z krakowskich Oleandrów 1 Kompania Kadrowa wyruszyła na wojnę o Niepodległość Polski. Strzelcy z pieśnią na ustach obalili słupy graniczne państw zaborczych w Michałowicach i wkroczyli do Królestwa. Rozpoczęli długi, czteroletni, obficie zroszony krwią marsz ku Niepodległej Polsce. Marsz ten wiódł przez Kielce, boje legionowe, internowanie w Beniaminowie i Szczypiornie, walki na froncie włoskim, walkę konspiracyjną w szeregach Polskiej Organizacji Wojskowej i zakończył się zwycięstwem w dniu 11 listopada 1918 r. Strzelcy pokazali swoim i obcym, że „chcieć to móc”. Ich bohaterskim zmaganiom na froncie, w okopach, w marszu, w bitwach, za drutami czy w konspiracji towarzyszyła pieśń żołnierska. Pozwalała im ona przetrwać trudne koleje losu i osamotnienie, krzepiła ducha, dodawała sił i wiary w Niepodległość Polski.

Po ponad wieku od tamtych pamiętnych sierpniowych dni, już w Niepodległej Polsce, zewsząd przybywamy do Krakowa, by wziąć udział w Marszu Szlakiem 1 Kompanii Kadrowej. Z pieśnią na ustach i w walce z samym sobą, pragniemy podążać tymi samymi drogami, którymi maszerowali strzelcy w 1914 r., by nie tylko złożyć im hołd wdzięczności, ale żeby ich godnie naśladować, a tym samym czerpać natchnienie do codziennej służby Ojczyźnie i wreszcie, by budzić sumienia współczesnych Polaków. Dlaczego? Ano dlatego, że „Ojczyzna, to nasz wielki zbiorowy obowiązek”, bo „Niepodległość nie jest Polakom dana raz na zawsze”.

Naszą radosną przygodę z Niepodległością, zaczynamy na krakowskim Rynku wspólnym śpiewem pieśni legionowych i żołnierskich, zorganizowanym przez Loch Camelot i Bibliotekę Polskiej Piosenki. Wszystkim tym, którzy kultywują tę przepiękną tradycję dziękuję i życzę wielu niezapomnianych wrażeń oraz wzruszeń podczas Lekcji Śpiewania. Bądźmy razem w Krakowie i na Marszu.

Z żołnierskim pozdrowieniem,

kpt. POW Piotr Augustynowicz
Komendant I Marszu Szlakiem Kadrówki
Komendant Główny POW



KTO? TY JESTEŚ!

Dzięki nim jesteście i to im zawdzięczacie.
Co? Musicie rozstrzygnąć we własnym sumieniu.
Można uwolnić się od historii i zobowiązań i zostać

Niezależnym
Indywidualnym
Komfortowym
Idealnym.....
Makroplanktonem

Cieszymy się, że jesteście znowu z nami, aby razem śpiewać
i świętować w przeddzień wielkiej rocznicy **6 sierpnia 1915 roku**.
Wtedy właśnie zabrzmiały tu w Krakowie pierwsze kroki
w drodze ku Odrodzeniu.

Wasz





PLEBISCYT

3 MILIONY ZŁOTYCH

wydajemy rocznie na naprawę
zniszczonych sprayami
elewacji w Krakowie

Celem tej kampanii społecznej jest ograniczenie miejskich bazgrołów

Ze statystyk Straży Miejskiej wynika, że 50% właścicieli i zarządców odmawia usuwania ze swoich elewacji mowy nienawiści, wulgaryzmów, czy faszystowskich znaków. Chcemy ich zachęcić, pomóc i przekonać do podjęcia działań, dzięki którym oczy ich lokatorów oraz przechodniów nie będą atakowane haniebnymi napisami i rysunkami.

Zasady Plebiscytu Front Malina są bardzo proste.

Wysyłajcie zdjęcia odrażających tynków na adres email: PogromcyBazgrolow@gmail.com. W opisie wpiszcie nazwę ulicy oraz numer posesji. Warto również podać swoje nazwisko, pseudonim lub numer telefonu. Dzięki temu Pogromcy Bazgrołów będą mogli wręczyć Wam nagrody. Wasze zdjęcia trafią na stronę:

www.PogromcyBazgrolow.com oraz Krakow.pl

Od 1 do 10 dnia każdego miesiąca tworzona będzie galeria budynków, które Waszym zdaniem powinny dostać nominację do Front Maliny (lipca, sierpnia... itd.). W połowie każdego miesiąca głosujemy, klikając w zakwalifikowane zdjęcie, które poza adresem poinformuje,

who jest zarządcą nieruchomości. Pod koniec miesiąca ogłosimy, jaka firma lub gospodarz otrzyma kilogram najkwaśniejszych cytryn w Krakowie.



Waldemar Domański

Przewodniczący Zespołu Zadaniowego
ds. Ograniczenia Bazgrołów w Krakowie

więcej szczegółów na www.PogromcyBazgrolow.com

1
HYMN STRZELECKI
(NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)
słowa i muzyka: autor nieznany

Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry swój wnieś,
Żadna nas siła zradziecka
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i znoju
Polska powstanie by żyć

Nic nie powstrzyma rycerzy,
Ofiarnych na mękę i trud,
Za naszym hymnem pobieży,
Do walki o wolność i lud.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

Hufiec nasz ruszył zwycięski,
Do walki o wolność i byt,
Wrogowi odpłacić klęski,
Polsce swobodny dać świt.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

2

KADRÓWKA

słowa: T. Ostrowski „Oster”, W. K. Łęcki „Graba”
na melodie: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa.
Oj da, oj da dana...

3

6 SIERPNIA 1914 R.

słowa: H. Zwierchowski muzyka: autor nieznany

Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu:
Gromadę orląt, co przy szablic chrzęście
Przysięgła zginać na Ojczyzny szczęście!

Chociaż czyhały na was armie cara,
Chociaż wam zgubę poprzysięgał czart,
Wiodła was miłość, nadzieja i wiara,
Nerwy ze stali i żołnierski hart,
I jedno imię, co czar ma nadludzki,
I dla żołnierza baśnią jest: „Piłsudski”.

Każdy z was przeszedł życia móżoł twardy
I krwawił dawno od serdecznych ran,
A więc z wyrazem żołnierskiej pogardy
Szliście na szaniec i w śmiertelny tan,
Pierś nadstawiając na grot, co zawarczy,
Gotowi wrócić z tarczą lub na tarczy.

MARSZ STRZELCÓW (PIEŚŃ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO)

słowa i muzyka: W. L. Anczyc

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
 Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
 O ojców grób bagnetu poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
 Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!
 A kłuj, a rąb. I w łeb lub w serce pal!

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w ręku broń, a w piersi święty żar,
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Łśni polska broń jak stalnych kłósów fal,
 Dziś spłacam wam łzy matek i wdów jęki.
 Hej, baczność!...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule -
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.
 Do Azji precz, potomku Dżingishana
 Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia zlana.
 Hej, baczność!...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
 Błogosław nam! Niech kona łza i żal
 Przebłaga Cię, niewoli zedrze chmury!
 Hej baczność!...

5

WARCZĄ KARABINY

(Pieśń powstała w 1915 r. w Kętach przed wymarszem Legionów do Warszawy)

słowa i muzyka: autor nieznany

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,
Znow Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze.

Wodzu, wodzu miły, przewodź świętej sprawie
I każ trąbić trębaczowi, gdy stanem w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
A Kolumnie Zygmuntońskiej Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary,
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary.

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie,
To polecą na rozprawę, co jest sił w narodzie.

Wisłą wieść polecą – falami jasnymi,
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi.



6

ARMATA

słowa: Bogusław M. A. Szul-Skjöldkrona, 1914 r.

Jak cieleń uwiązana starym powrozem,
Skacze jak opętana z tyłu za wozem.
Co to za kawał grata?
To jest nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Za nią kanonier z cicha, zbierając ładnie,
Jeżeli jaka szprycha z koła wypadnie.
Potem składa i łata,
bo to nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Wreszcie z okrutnym trudem (wieść baśni bliska)
Dociągnęli ją cudem do stanowiska.
Nie wiedząc, że nam spłata
Psiego figla armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Chcieli nasi nad ranem podejść Moskali,
Nagle żegnaj się z planem, bo jak grzmot wali,
Bum tarach na wariata
Przypadkowo – armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Zgadnąć, gdzie jest ukryta, nietrudno wcale,
Bo ponad nią zakwita po każdym strzale
Obłok dymu jak wata,
Bo to taka armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

A Moch widząc białego dymu tak wiele,
Myśli, że to tam jego pękły szrapnele.
Lub że to płonie chata,
A to nasza armata!

Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!
Przy niej chłopcy za sznury stoją trzymając,
Bo gdy strzeli do góry, skacze jak zając.
I w popłochu w tył zamiata
Jakby pies, nie armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Nie gniewajcie się wcale za szczerość moją,
Lecz tych dział się Moskale niewiele boją.
Choć to przecie u kata
Także wreszcie armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!



II Brygada Legionów Polskich, 1914.
„Ilustrowana kronika Legionów Polskich 1914-18”, Warszawa 1936

PRZYBYLI UŁANI

słowa: F. Gwiżdż muzyka: autor nieznany

Przybyli ułani pod okienko,
Pukają, wołają – puść panienko!

O Jezu, a cóż to za wojacy?
Otwieraj, nie pytaj, Beliniacy!

Przyszliśmy napić nasze konie,
Za nami piechoty całe błonie.

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi?
Warszawę zdobywać byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to nasze stare Wilno.

Panienka wnet wrota otworzyła,
Ułanów na nocleg zaprosiła.



POBÓR NA DZIEWCZĘTA

słowa: S. Rozmiar Rozbicki, 1916 r.

Hej, panienki posłuchajcie, raz, dwa, trzy,
I gazety przeczytajcie, raz, dwa, trzy,
Są tam wesołe nowinki, będzie pobór na dziewczynki,
raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Najpiękniejsze z okolicy, raz, dwa, trzy,
Przeznaczają do konnicy, raz, dwa, trzy,
A która nie ma ochoty, to ją wezmą do piechoty,
raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Pułk najpierwszy z warszawianek, raz, dwa, trzy,
Ma się nazwać pułk ułanek, raz, dwa, trzy,
Wielkie wezmą do dragonów, stare panny do furgonów,
raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Tłuste grube i pękate, raz, dwa, trzy,
Powsadzają na armatę, raz, dwa, trzy,
A gdzie będą twierdze puste, wsadzimy Żydówki tłuste,
raz dwa, raz, dwa, trzy.

Do sztandarów zakonniczki, raz, dwa, trzy,
A do szturmów baletniczki, raz dwa trzy,
Szwaczki zostaną w rezerwie, gdy się której co rozerwie,
raz, dwa,...

Te, co pięknie wyśpiewują, raz, dwa, trzy,
Na trębaczy się promują, raz, dwa, trzy,
A co ciągle wykrzykują, do doboszy ich zwerbują,
raz dwa, raz, dwa, trzy.

Która panna urodziwa, raz, dwa, trzy,
Będzie w wojsku dość szczęśliwa, raz, dwa, trzy,
Weźmie szlify, akselbanty, tak jak mają adiutanty,
raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Wygadane porucznikiem, raz, dwa, trzy,
Wykształcone - pułkownikiem, raz, dwa, trzy,
Gdy będzie chłopców kochała, dojdzie stopnia generała,
raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Gdy bernardyn się dowiedział, raz dwa, trzy,
Już w klasztorze nie wysiedział raz, dwa, trzy,
I wybrał się z takim planem, by mógł zostać kapelanem,
raz, dwa, raz, dwa, trzy.

9

NIE MASZ NAD LEGUNA (I TAK SOBIE ŚWISTA...)

słowa: A. W. Krupiński muzyka: autor nieznany

Nie masz nad leguna dzielniejszego człeka,
Chociaż kule świszczą, to on nie ucieka,
A chociaż go nawet trafi kulek trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:

Zimno, mróz na dworze, wiatr śniegiem zacina,
W podartym mundurku idzie chłopaczyna,
Drwi z mrozu i śniegu, bo to legionista,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:

O, moja Marysiu, o, moje kochanie,
Pożycz mi pieniędzy na ślubne ubranie.
Pieniądze mu dała, a on spekulista...
Idzie sobie dalej i tak sobie śwista:

Nie płaczże, dziewczyno, jeszcze się nie topię,
Ożenię się z tobą zaraz po urlopie,
Syna wychowamy, będzie legionista –
Niechaj maszeruje i tak sobie śwista:

Urlop już się kończy, dziewczę śni o Janku:
Nie masz, nie masz ciebie, drogi mój kochanku!
Poszedł z kolegami, gdzieś do diabłów trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista.



10

WOJENKO, WOJENKO

słowa: F. Gwiżdż

muzyka: autor nieznany

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą,
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi -
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie leguna.

Jeśli nie leguna, jeśli nie ułana,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Nasza ukochana.

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,
Bo za tobą idzie, bo za tobą idzie,
Relutonów chmura.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Komu każesz - wstanie, komu każesz - wstanie,
Choćby spał już w grobie.

RAPSOD O PUŁKOWNIKU LISIE-KULI

(O ppłk. Leopoldzie Lisie-Kuli)

słowa i muzyka: A. Kowalski

Gdy ruszył na wojenkę, miał siedemnaście lat,
A serce gorejące, a lica miał jak kwiat.
Chłopcą jeszcze duszę i młode ramię miał,
Gdy w krwawej zawierusze szedł szukać mąk i chwał.

Lecz śmiał się śmierci w oczy, a z trudów wszystkich kpił,
Szedł naprzód jak huragan i bił, i bił, i bił.
A chłopcy z nim na boje szli z pieśnią jak na bal,
Bo z dzielnym komendantem i na śmierć iść nie żał.

Nie trwożył się moskiewskich bagnatów, lanc ni dział,
Docierał zawsze z wiarą tam, dokąd dotrzeć chciał.
Gdy szedł zaś w bój ostatni, miał lat dwadzieścia dwa,
A sławę bohatera, a moc i dumę lwa.

Świsnęła mała kula i grób wyryła mu,
Bohaterowi łożę, posłanie wieczne lwu.
Rycerski pędził żywot, rycerski znalazł zgon,
Armaty mu dzwoniły, a nie żałobny dzwon.

Chorągwie się skłoniły nad grobem, na czci znak,
A stara brać żołnierska jak dzieci łkała tak.
Sam nawet wódz naczelny łzy w dobrych oczach miał,
Ukochanemu chłopcu na trumnę order dał.

A wiecie wy żołnierze, kto miał tak piękny zgon,
Kto tak Ojczyźnie służył, czy wiecie, kto był on?
Otwórzcie złotą księgę, gdzie bohaterów spis,
Na czele w niej widnieje: Pułkownik Kula-Lis.

PIEŚŃ O WODZU MIŁYM

słowa: W. Biernack

muzyka: Z. Pomarański „Brzózka”

Jedzie, jedzie na Kasztance,

Siwy strzelca strój!/2x

Hej, hej, Komendancie,

Miły Wodzu mój!

Gdzie szabelka twa ze stali?

Przecież idziem w bój!/2x

Hej, hej, Komendancie,

Miły Wodzu mój!

Gdzie twój mundur jeneralski,

Złotem wyszywany?/2x

Hej, hej, Komendancie,

Wodzu kochany!

Masz wierniejszych niż stal chłodna

Młodych strzelców rój!/2x

Hej, hej, Komendancie,

Miły Wodzu mój!

Nad lampasy i czerwienie

Wolisz strzelca strój!/2x

Hej, hej, Komendancie,

Miły Wodzu mój!

Ale pod tą szarą bluzą

Serce ze złota!/2x

Hej, hej, Komendancie,

Serce ze złota!

Ale błyszczą groźną wolą

Królewskie oczy!/2x

Hej, hej, Komendancie,

Królewskie oczy!

Pójdzie z tobą po zwycięstwo

Młodych strzelców rój!/2x

Hej, hej, Komendancie,

Miły Wodzu mój!

PIEŚŃ O JÓZEFIE PIŁSUDSKIM (BRYGADIER PIŁSUDSKI)

słowa: A. Dzieciołowski

Ani kontusz na nim aksamitny,
Ani pas go zdobi lity, słucki,
W szarej burce, lecz duchem błękitny,
Jedzie polem brygadier Piłsudski.

Ręce cicho na łęku oparte,
Patrzy twardo w wir śnieżnej zawiei,
Śród pustkowiecia sprawuje swą wartę,
Nieśmiertelnej brygadier nadziei.

Były lata zła, nędzy i głodu,
Aż się ozwał głos walki z barykad –
Zapomniano już krzywdy narodu,
Kto dziś mściwy – romantyk, unikat.

Niewolnictwo zmroczyło krwi tętno,
Przygłuszyło wolności głos ludzki.
Ten ci krwią ją miłuje namiętą,
Wartujący brygadier Piłsudski.

Poczerniały od mroków więzienia,
Kędy nie masz uśmiechów radości –
Termopilczyk, gdy inni znużeni,
Czuwa bacznie w serdecznej wierności.

I ołowiem tnie w ruskie okopy,
A strzał każdy wśród wrogów śmierć wznieca,
Stoi w mroku pod bokiem Europy
Niepodległej Ojczyzny forteca.

Sztandar z Orłem powiewa na wale –
Któż się zdobył na trud ten nadludzki?
Sztandar Polski wzniosł w niebo zuchwale
Wartujący brygadier Piłsudski.

KALINA, MALINA

słowa i muzyka: autor nieznany

Kalina malina w lesie rozkwitała/bis
niejedna dziewczyna ułana kochała!/bis

Ułana kochała, ułana lubiła/bis
I te czułe listy do niego kreśliła./bis

A w niedzielę rankiem, kiedy słońce wschodzi/bis
To ten młody ułan po koszarach chodzi./bis

Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi/bis
Pana porucznika o przepustkę prosi./bis

Panie poruczniku puść mnie pan do domu/bis
Bo moja dziewczyna urodziła syna./bis

Puszczę ja cię puszczę, ale nie samego/bis
Każe ci osiodłać konika karego./bis

Konika karego i te złote lejce/bis
Abyś swej dziewczynie uradował serce./bis

Jedzie ułan jedzie, o drogę nie pyta/bis
A młoda teściowa u progu go wita./bis

„Ułanie, ułanie, twoja to przyczyna/bis
Przez ciebie została zhańbiona dziewczyna”./bis

Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama/bis
I ta ciemna nocka, po której chadzała./bis

Chadzała, pijała i grywała w karty/bis
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty./bis

To nie były żarty, ani żadne kpiny/bis
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny./bis

Ta dzisiejsza młodzież lata samolotem/bis
Najpierw robi dzieci, a wesele potem./bis

LEGUNY W NIEBIE

słowa i muzyka: A. Kowalski

Siedział święty Piotr przy bramie, oj rety,
Czytał se komunikaty z gazety,
Wtem ktoś szarpnął bramę złotą,
Pyta święty klucznik: „Kto to?”
Leguny, my z frontu leguny!

– Czy nie znacie niebieskiego zwyczaju,
Jak leżć można bez przepustki do raju?
Wiemy, wiemy, lecz tu pustki,
Więc nas wpuść choć bez przepustki,
Leguny, my biedne leguny.

– Wpierw do czyścica iść musicie w ogonku,
Tam wybielą was jak płótno na słońku,
– Byliśmy już w czyścicu, byli,
Całkiem nas tam wybielili,
Leguny my czyste, leguny.

– Więc mi zaraz marsz do piekła sekcjami,
Niepotrzebny tu ambaras mam z wami...
– Byliśmy już nawet w piekle,
Ale tam gorąco wściekle,
Leguny chcą raju, leguny.

Miał staruszek gust wyrzucić tę bandę,
Że się tak do nieba pchają na grandę,
Wąsem ruchał, brodą ruchał,
Ale się nie udobruchał;
Leguny czekały, leguny.

Spostrzegł Pan Bóg, że Piotr Święty coś knowa,
Więc odezwał się do niego w te słowa:
– Bądźże z wiary, wpuść ich Pietrze,
Bo pomarzną mi na wietrze,
Leguny kochane, leguny!

I uczynił z nich Piotr Święty załogę,
I wypłacił im relutum za drogę.
A gdy zmożył sen Piotrusia,
Z aniołkami husia-siusia!
Leguny tańczyły, leguny.

PIEŚŃ PIERWSZEJ O.L.K.

słowa i muzyka: autor nieznany

My się szarży nie boimy,
Szarżę oknem wyrzucimy.
Albo oknem, albo drzwiami,
Te bez gwiazdek i z gwiazdkami.

Bo już dla nas nie ma sztuk,
Niechaj żyje babski pułk, niechaj żyje, niechaj żyje
Zagórskiej pułk!
Bo już dla nas nie ma sztuk
Niechaj żyje babski pułk,
Niechaj żyje Zagórskiej pułk!

Nasi dzielni jenerali,
Co z okopów uciekali,
Uciekali do Krakowa!
Niechaj panny bronią Lwowa!

Więc już dla nas nie ma sztuk,
Niechaj żyje babski pułk, niechaj żyje, niechaj żyje
Zagórskiej pułk!
Bo już dla nas nie ma sztuk
Niechaj żyje babski pułk,
Niechaj żyje Zagórskiej pułk!



*Aleksandra Zagórska,
primo voto Bitschan, secundo voto Zagórska, vel Aleksandra Bednarz
(ur. 24 kwietnia 1884 w Lublinie, zm. 14 kwietnia 1965 w Warszawie)
podpułkownik Wojska Polskiego, żołnierz Legionów*

17 ORLĄTKO

słowa: A. Opman „Or-Ot” muzyka: O. Emski

O mamó, otrzyj oczy,
Z uśmiechem do mnie mów,
Ta krew, co z piersi broczy,
Ta krew, to za nasz Lwów!
Ja biłem się tak samo
Jak starsi, mamó chwał!

Tylko mi ciebie, mamó,
Tylko mi Polski żal!

Z prawdziwym karabinem
U pierwszych stałem czat,
O nie płacz nad swym synem,
Że za Ojczyznę padł.
Z krwawą na piersi plamą
Odchodzę dumny w dal,

Tylko mi ciebie, mamó...

Czy jesteś, mamó, ze mną?
Nie słyszę twoich słów.
W oczach mi trochę ciemno,
Obroniliśmy Lwów!
Zostaniesz biedna samą,
Baczność, za Lwów cel, pal!

Tylko mi ciebie, mamó...



14-letni Jurek Bitschan – jeden z bohaterów walk o Lwów

O MÓJ ROZMARYNIE

słowa: autor nieznany oraz W. Denhoff-Czarnecki

muzyka: autor nieznany

O mój rozmarynie rozwijaj się,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,
Ułani werbują, strzelcy maszerują,
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami
I siwy kabacik, i siwy kabacik
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Do swojej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Po całusa.

A gdy mi odpowie: nie wydam się,
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą,
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,
Ale nie ty.

HEJ, HEJ, UŁANI!

słowa: F. Gwiżdż muzyka: autor nieznany

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.
 Hej, hej, ułani! Malowane dzieci,
 Niejedna panienka za wami poleci!
Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Zobaczy ułana – kochać by gotowa.
 Hej, hej, ułani...
Babcia umierała, jeszcze się pytała:
Czy na tamtym świecie ułani będziecie?
 Hej, hej, ułani...
Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.
 Hej, hej, ułani...
Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
Gdzież by nie kochały ułana Żydówki.
 Hej, hej, ułani...
Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana oddałaby życie.
 Hej, hej, ułani...
Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,
Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.
 Hej, hej, ułani...

SENSACJA, BATERIA GRA!

słowa: autor nieznany melodia lwowska

Piłsudski wie dzie strzelców huf,
 W ich sercach pełno marzeń, snów,
 Z ich oczu szczęście błyska,
 Karabin Werndla ściska.
 Choć bose, gołe bractwo to,
 W zanadrzu ma ładunków sto.
 Bezczelność strzelców znasz:
 W Chęcinach bitwę masz!

Sensacja! Bateria gra! Hu-ha! ha! I pułk się pcha!
 A strzelcy, jak wariaty, wprost lecą na armaty!
 Sensacja! Bateria gra! Hu-ha! ha! I pułk się pcha!
 Piłsudski, widząc płas, z radości głaszcze was!

Na werndlach długie majchry lśnią,
 Moskałom flaki dobrze tną.
 Kielczanki jak bławatki
 Żołnierzom dają kwiatki.
 I poszedł chłopca ładny kwiat,
 by nas nie gnębił Moskał-kat.
 Chełmszczyznę, bracie, znasz,
 bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...
 I dziwny cud się widzieć dał,
 Werndel się mannlicherem stał,
 A bagnet na nim błyska,
 Po pięć ładunków ciska.
 Belina już koniki ma,
 „Maschingewehrów” mamy dwa.
 Baterię Brzozy znasz,
 Więc dziurę w brzuchu masz!

Sensacja! Bateria gra!...
 Bo stara rzecz to jest jak świat,
 Że Moch dla Lacha nie jest brat.
 A my manifest znamy,
 Przykładów dużo mamy.
 Murawiew, Nolken i Van von,
 I znany w Polsce kat Skalon.
 Bez prawa szkołę znasz,
 Bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...

BIAŁE RÓŻE

słowa: J. Lankau, K. M. Wroczyński

muzyka: M. Kozar-Słobódzki

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiędł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż,
Przeszło lato, jesień, zima już,
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

PIOSENKA HUŁAŃSKA

słowa i muzyka: autor nieznany

Jedzie hułan lasem, po pańsku z hałasem,
Piechur za nim bokiem, (bokiem) potrząsa tłumokiem

Jedzie hułan lasem, podkówki mu brzęczą,
Piechur za nim bokiem, (bokiem) z tornistrą cielecą...

Hułany panięta, pojedli cieleta,
A piechury rury, (rury) noszą po nich skóry.

Kamasze na nogach, tornister ze skóry,
Jakże was tu kochać (kochać) obrzydłe piechury.

Zaś u nas hułanów to taka ochota,
Lepszy, (lepszy) wąs hułański niż cała piechota.

Wstąpił sobie hułan na szklaneczkę miodu,
Sięgnął, (sięgnął) do kieszeni, pieniędzy jak lodu.

Wstąpił sobie piechur, na szklaneczkę piwa,
Sięgnął, (sięgnął) do kieszeni, a pieniędzy nie ma.



ŻURAWIEJKI NA PUŁKI KAWALERII

1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego (otok amarantowy) Warszawa

1. Ciesz się bracie Szwoleżerze masz protekcję w Belwederze

Lance do boju, szable w dłoń, bolszewika goń, goń, goń

2. W Belwederze na kwaterze pośpisz, bracie Szwoleżerze

Lance do boju...

2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich (otok biały) Starogard

1. Dzielnie skaczą przez bariery Rokitniańskie Szwoleżery

Lance do boju...

2. Kradną kury, kradną sery Rokitniańskie Szwoleżery

Lance do boju...

3 Pułk Szwoleżerów Koziatulskiego (otok żółty) Suwałki

1. Kto przykładem w boju świeci? Szwoleżerów Pułk to trzeci

Lance do boju...

2. Kto w Suwałkach robi dzieci? Szwoleżerów Pułk to trzeci

Lance do boju...

1 Pułk Ułanów Krechowieckich (otok amarantowy) Augustów

1. Zawsze dzielni, wszędzie znani, Krechowieccy to ułani

Lance do boju...

2. Wielkopański, Jaśniepański, Krechowiecki Pułk Ułański

Lance do boju...

2 Pułk Ułanów Grochowskich (otok biały) Suwałki

1. Przy kieliszku koić troski zwykł ułanów Pułk Grochowski

Lance do boju...

2. Lampas z gaci, płaszcz z gałganów to jest drugi Pułk Ułanów

Lance do boju...

3 Pułk Ułanów Śląskich (otok żółty) Tarnowskie Góry

1. Jedzie ułan, dupa w chmurach. To jest Pułk w Tarnowskich Górach

Lance do boju...

2. Za pogrzebem szarżą leci, to jest Pułk ułanów trzeci

Lance do boju...

4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich (otok chabrowy) Wilno

1. Czwarty – to nie lada gratka, kwateruje w mieście „Dziadka”

Lance do boju...

2. Weneryczny i pijański, to jest czwarty Pułk ułański

Lance do boju...

5 Pułk Ułanów Zasławskich (otok wiśniowy) Ostrołęka

1. Krwawo podły wróg odczuje, gdy Zasławczyk nań szarżuje
Lance do boju...

2. Kto zegarki w polu zbiera? To jest piąty pułk Hallera
Lance do boju...

6 Pułk Ułanów Kaniowskich (otok błękitny) Stanisławów

1. Dumna mina, a łeb pusty, to jest Pułk ułanów szósty
Lance do boju...

2. Nigdy trzeźwi, zawsze wlani, to Kaniowscy są ułani
Lance do boju...

8 Pułk Ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego (otok żółty) Kraków

1. Same grafy i barony, ósmy zdoła nam salony
Lance do boju...

2. Krzywa buzia, krzywa nóża, to ułani księcia Józia
Lance do boju...

10 Pułk Ułanów Litewskich (otok amarantowy) Białystok

1. Psy wyją na widok jego – to jest ułan z dziesiątego
Lance do boju...

2. O „Dziesiątym” nic nie wiemy, więc go chwalić nie będziemy
Lance do boju...

13 Pułk Ułanów Wileńskich (otok różowy) Nowa Wilejka

1. Zawsze dzielny i bojowy, to trzynasty Pułk różowy
Lance do boju...

2. Księżyc w czole, w dupie gwiazda, to tatarska nasza jazda
Lance do boju...

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich (otok żółty) Lwów

1. Hej dziewczęta w górę kiecki, jedzie ułan jazłowiecki
Lance do boju...

2. Zawadiacko głowę nosi i do szarży sam się prosi
Lance do boju...

15 Pułk Ułanów Poznańskich (otok szkarłatny) Poznań

1. Bolszewicką krwią zbroczony to „piętnasty” Pułk czerwony
Lance do boju...

2. Wciąż gotowi do kochania to ułani są z Poznania
Lance do boju...

16 Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok biały) Bydgoszcz

1. Piją z beczki – nie pijani, to bydgoscy są ułani
Lance do boju...

2. Zawsze łasy na niewiasty, to ułanów Pułk Szesnasty
Lance do boju...

17 Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok żółty) Leszno

1. Zbiorowisko wielkich panów – Siedemnasty Pułk ułanów

Lance do boju...

2. Siedemnasty dużo smrodzi i dlatego żółto chodzi

Lance do boju...

18 Pułk Ułanów Pomorskich (otok chabrowy) Grudziądz

1. Mają dupy jak z mosiądza, to ułani są z Grudziądza

Lance do boju...

2. A przez morze na Pomorze Osiemnasty tylko może

Lance do boju...

19 Pułk Ułanów Wołyńskich (otok granatowy) Ostróg

1. Kto obronił chłopów, panów? Dziewiętnasty pułk ułanów

Lance do boju...

2. Same lotry i wisielce, to są Jaworskiego strzelce

Lance do boju...

20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego (otok amarantowy) Rzeszów

1. Mają coś tam po kolana, to ułani króla Jana

Lance do boju...

2. Zamiast dupy krwawa rana, to ułani króla Jana

Lance do boju

21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich (otok turkusowy) Równe

1. Choć Wisły nie widzieli, Nadwiślańskich miano wzięli

Lance do boju...

2. Naszą oto jest sałata, dwadcat' pierwszy tra-ta-ta-ta

Lance do boju

22 Pułk Ułanów Podkarpackich (otok biały) Brody

1. W boju daje krwi swej strugi, to jest Pułk Dwudziesty Drugi

Lance do boju...

2. Śmierdzą naftą, robią długi, to jest Pułk Dwudziesty Drugi

Lance do boju...

23 Pułk Ułanów Grodzieńskich (otok pomarańczowy) Postawy

1. Wodku piot, samyj głównyj dwadcat' tritij prawosławnyj

Lance do boju...

3. Są naiwni jak te dzieci, ułański dwudziesty trzeci

Lance do boju...

24 Pułk Ułanów (otok biały) Kraśnik

1. W jukach wożą wina dzbanki, kochają ich Lublinianki

Lance do boju...

2. Gubi lance, gównno warty, to jest Pułk Dwudziesty Czwarty

Lance do boju...

W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY

słowa: B. Wieniawa-Długoszowski

W medycynę naszej doby

Nikt nie wierzy, nie!

Szczęściem wszystkie dziś choroby

Wojną leczy się.

Choryś człek – idź bracie na wojenkę,

Straw ten lęk, a będziesz żył przez wiek!

Cierpisz bracie na zaparcie

Od szeregu dni,

Niech no przyjdzie pierwsze starcie,

Jesteś zdrow, aż grzmi!

Choryś człek...

Męczy cię reumatyzm srogo,

W nogę tnie jak miecz,

Granat huknie – i wraz z nogą

Pójdą bóle precz!

Choryś człek...

Chory był na zatłuszczenie,

Aże w oczach puchł,

Marsze trzy, jedno ćwiczenie,

A już stracił brzuch.

Choryś człek...

Choć ci w piersi serce drga tak,

Że zapiera dech,

Pójdiesz na Moskali w atak,

Będziesz gnał za trzech!

Choryś człek...

A gdy kochasz się namiętnie,

Stąd serdeczny ból,

Wykuruje cię doszczętnie,

W serce parę kul.

Choryś człek....

LIST DO CARA

słowa: H. Brzeziński

A konna bateria już nad Styrem stoi,
już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.

I pisze do Cara, że się go nie boi,
Że się go nie boi, hopaj – siup!

Hopaj – siupaj, hopaj – siupaj,
hopaj – siupaj dana, hopaj – siupaj dana,
dziewczyno kochana.

Wczoraj spałem na podłodze,

Dziś na stogu siana,

Do samego rana, hopaj – siup!

I pisze do Cara czarnym atramentem,
czarnym atramentem, czarnym atramentem.

Że się go nie boi z całym regimentem,
z całym regimentem, hopaj – siup!

A nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,
już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją

I piszą do Cara, że się go nie boją,
że się go nie boją, hopaj – siup!

Hopaj – siupaj ...

I piszą do Cara, po co zdejmał dzwony,
po co zdejmał dzwony, po co zdejmał dzwony,
Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,
dla swojej obrony, hopaj – siup.

I piszą szabelką z hartowanej stali,
z hartowanej stali, z hartowanej stali,

Że całą czeredę hen za Bug wygnali,
hen za Bug wygnali, hopaj – siup!

Hopaj – siupaj...

A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,
szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,
W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,
cały zabraliśmy, hopaj – siup.

26

ZŁOTE OGNIE

słowa: J. Mączka muzyka: J. Wyżykowski

Lecą, lecą, ognie złote, lecą po niebie;
Na uciechę, na pieszczotę,
To dla ciebie żołnierzyku, lecą dla ciebie,
Masz chłopczyku gwiazdkę z nieba,
Czegóż więcej ci potrzeba? Czegóż potrzeba?

Lecą, lecą gwiazdy złote, w ognistym snopie;
Klęknij sobie żołnierzyku, klęknij w okopie,
I paciorek tobie grzecznie mówić potrzeba.
Bo gdzie padną gwiazdki złote, wnet ukoisz ból, tęsknotę;
Pójdiesz do nieba, chłopczyku! Pójdiesz do nieba!



MY, PIERWSZA BRYGADA

słowa: A. T. Hałaciński, T. Biernacki muzyka: M. Słobódzki

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.

My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos!

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada..
Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

My, Pierwsza Brygada...
Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada...
Umieliśmy w ogień zapalu
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew, i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada...
Potrafić dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać zew namiętności,
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

PIOSENKA INSTRUKTORSKA

słowa: H. Dylkowa melodia angielska

Tam w lesie, nad jeziorem,
wśród wysokich, smukłych drzew,
wesoły ogień płonie
i echo niesie śpiew.
Najmilej nam się gwarzy
w tę letnią, jasną noc.
Młodzi, starzy
z ognia czerpią swoją moc.

Płyną pieśni w letnią noc,
tam młodzi, starzy z ognia czerpią moc.
Idziemy prostą drogą,
by o nowy walczyć ład,
o nowe, lepsze życie,
o nowy, lepszy świat.
Idziemy ramię w ramię
w ten letni, jasny dzień,
a nad nami
instruktorska płynie pieśń.
Ramię w ramię! Jasny dzień
niech nam harcerska niesie nasza pieśń!

Podajmy sobie dłonie
i mocny zwiążmy krąg,
niech iskra twórczej pracy
przenika z rąk do rąk!
Romantyzm naszych marzeń
w powszedni wplećmy dzień,
chodźmy dalej,
chodźmy wyżej, ponad cień!
Instruktorski zwiążmy krąg,
niech przyjaźń krzepi siłę naszych rąk!

PODZIĘKOWANIA

Za pomoc w realizacji 57. Lekcji Śpiewania
składamy serdeczne podziękowania

Artystom, Przyjaciołom Lochu Camelot i Biblioteki Polskiej Piosenki,
a także ambasadorom Lekcji Śpiewania
ofiarnie zaangażowanym w to przedsięwzięcie
w kraju i na świecie!!!



WWW.KRAKOW.PL



SPIS PIOSENEK

1. **HYMN STRZELECKI (NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)**
2. **KADRÓWKA**
3. **6 SIERPNIA 1914 R.**
4. **MARSZ STRZELCÓW**
5. **WARCZĄ KARABINY**
6. **ARMATA**
7. **PRZYBYLI UŁANI**
8. **POBÓR NA DZIEWCZĘTA**
9. **NIE MASZ NAD LEGUNA (I TAK SOBIE ŚWISTA...)**
10. **WOJENKO, WOJENKO**
11. **RAPSOD O PUŁKOWNIKU LISIE-KULI**
12. **PIEŚŃ O WODZU MIŁYM**
13. **PIEŚŃ O JÓZEFIE PIŁSUDSKIM (BRYGADIER PIŁSUDSKI)**
14. **KALINA, MALINA**
15. **LEGUNY W NIEBIE**
16. **PIEŚŃ PIERWSZEJ O.L.K.**
17. **ORLĄTKO**
18. **O MÓJ ROZMARYNIE**
19. **HEJ, HEJ, UŁANI!**
20. **SENSACJA, BATERIA GRA!**
21. **BIAŁE RÓŻE**
22. **PIOSENKA HUŁAŃSKA**
23. **ŻURAWIEJKI NA PUŁKI KAWALERII**
24. **W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY**
25. **LIST DO CARA**
26. **ZŁOTE OGNIE**
27. **MY, PIERWSZA BYRGADA**
28. **PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK –
PIOSENKA INSTRUKTORSKA**

Koncepcja i opracowanie Lekcji Śpiewania i Śpiewnika 57. Lekcji Śpiewania
Kazimierz Madej, Ewa Kornecka, Waldemar Domański

Projekt okładki
Miłosz Cichoń

Skład
Justyna Zinkiewicz-Grochot

Konsultacje graficzne
**Kazimierz Madej, Waldemar Domański,
Justyna Zinkiewicz-Grochot**

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Realizatorzy krakowskich Lekcji Śpiewania
Artyści LOCHU CAMELOT

Prowadzenie koncertu
Waldemar Domański, Kazimierz Madej

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

Sprawy organizacyjne
Anna Chlubny, Agata Mokrzycka

Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany
przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Druk: **Drukarnia Kolejowa Kraków sp. z o.o.**

Lekcja Śpiewania



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT

